

Redaktor naczelny

Dr. ALEKSANDR VOGEL.

Biura redakcyjne: ul. Sykstuska 1.40, I. piętro
otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w popoł.

Biura administracyjne: ul. Kopernika 1.7,
piętro (sklep), otwarte od godz. 9 rano do 7
wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“
wynosi:

Przebieg	1 str.	2 str.	3 str.	4 str.	5 str.	6 str.	7 str.	8 str.	9 str.	10 str.	11 str.	12 str.	13 str.	14 str.	15 str.	16 str.	17 str.	18 str.	19 str.	20 str.
Przebieg	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
Przebieg	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Za zmianę adresu dopłaca się 20 ct.

Wzrost „Tygodnika mąd i powieści“
kwartalnie we Lwowie 4 str. 20 ct.
„naprowincji“ 4 „ 95.

W Lwowie za dostarczenie do domu dopłaca się
po 5 ct. miesięcznie.

Numer kosztuje 4 ct., na prowincji 5 ct.
(Numer dawkowy kosztuje po 10 ct.)

GAZETA NARODOWA

Wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I ZŁEDPŁATE

prajmują: we Lwowie: A. administracja „Gazety
Narodowej“ ulica Koper. 1.7 i biuro Sokołowski
Pasaż Hausmana; we Wiedniu: Hasenstein &
Vogler (Otto Mass) Wahlhofgasse 10 — Rudolf
Moser Seilstrasse 2 — A. Oppelk Gränzgasse
13 — M. Duker Nachf. Max. Angenfeld & Emrich
Lesner I. Wollzeile Nr. 9, Schallek Wollzeile 11 i
J. Danneberg, II. Praterstrasse 33; Adolf Chu-
lawski VI. Getreidemarkt Nr. 13; w Budapesz-
cie: Juliusz Leopold VII. Elisabethring 54; w
Frankfurcie: N. M. Hasenstein & Vogler i G.
L. Daube & Comp.; w Paryżu: C. Adam Ordo-
rowski 37 rue de Varone Paris; w Warsza-
wie: Reichmann & Freund.

OENA OGŁOSZEN: Ogłoszenia swy-
czajne na jednorazowy wiersz drobnym dr-
ukiem lub jego miejsce 10 ct. — **Nadzwyczajne**
wiersz lub jego miejsce 20 ct. — **Głosy publi-**
cystów za wiersz lub jego miejsce 50 ct. —
Przytanie korespondencyj 3 ct. od wiersza.



JE. ks. Adam Sapieha Kodeński

dziedziczny członek Izby panów, kawaler orde-
ru „Złotego Runa“, b. powst. sejimowy, b. marszał-
tek przemyski etc. etc.

urodzony 4. grudnia 1838. roku w Warszawie,
zmarł 21. lipca 1903. w Reichenhall, w Bawarii.

Lwów 22. lipca.

Wstrząsająca do głębi każde serce polskie
wieść żałobna doszła nas dziś z dalekiej Bawa-
rii: Oto rozstał się z tym światem jeden z naj-
bardziej zasłużonych synów tej ziemi, zniknęła
na zawsze z widowni jedna z najwybitniejszych,
najmądrzejszych, najbardziej uczonych postaci
niezależnej doby, kraju i narodu — syn sławnego
rodu, potomek bocznej linii Jagiellonów, wielki
patryota, pełen niezapomnianych zasług obywa-
tel — słowem mąż, który za życia wzniósł so-
bie pomnik *aere perennius*: Adam ksiądz
Sapieha nie żyje!

W dziejach społeczeństwa polskiego w dobie
porozbiorowej nie brak postaci tak wybitnych,
tak olbrzymią cieszących się popularnością, iż
mimo najbardziej nieprzychylnych warunków, za-
mykających im niemal wszelką sposobność do
występowania na widowni publicznego życia,
zdołali swego rodzaju uwagę ogółu, pozyskać
zaufanie tegoż i stanąć na czele zastępu, kupie-
cego się pod sztandarem sprawy narodowej. Do
rzędu takich osobistości, których imię stało za
mity i fortuny, zaliczają się w tej dziedzinie na-
szego kraju Sapiehowie. Książę Leon i książę
Adam przez długi szereg lat byli głównymi dzia-
łaczami tak w dziedzinie politycznej jak i ekono-
micznej interesów kraju. Nie zawsze jednak pra-
ca organiczna służyła być głównym celem życia
synowi księcia Leona. I jemu w latach młodości-
czych przyświecała sława wojowa. I on ślache-
stnym wiedzionym zapalem spieszył w pomoc wal-
czącej za kordonem braci.

W początkach stycznia r. 1863 powstał komi-
tet narodowy dla Galicji wschodniej; mło-
demu, bo 33 lat liczącemu, księciu Adamowi
przypadła w nim główna rola. Bystrego umysłu,
zdolny, dowcipny, wymowny, szybki i stanowczy
w postanowieniach, niezwykle był ruchliwy i ener-
giczny, podobnie jak jego przewodnik z lat mło-
dzieńczych, Jan Dobrzański, który, zanim jęł się
publicystyki, kierował przez lat kilka wychowa-
niem księcia. Niezmordowany w pracy, cała Sa-
pieha, ę Galicja, odgrywając na razie wobec
powstania rolę pomocniczą, musi też posiadać
pewną autonomię w stosunku do rządu central-
nego, warszawskiego. Książę pracował wytrwale,
jak wierny sprzymierzeniec, gdy inni snując, wy-
soco skombinowane plany, sejmikowali.

Niektóro radę, lecz i bronią w ręku służył
ksiądz Adam sprawie narodowej. Walczył pod
Kobylanką i pod Radziwiłłowem. Bachunki z tej
ostatniej wyprawy, znalezione podczas rewizji
dokonanej w mieszkaniu księcia, spowodowały
jego uwięzienie w sierpniu 1863 r.

Komitet, pozbawiony swego przewodnika,
zamysłał przeniesienie zarząd sprawami powstań-
czymi w Galicji do celi więziennej; atoli projekt
ten nie przyszedł do skutku. Gdy zabrakło ks.
Sapiehy, komitet we wrześniu się rozwiązał. Go-
rący patriota, mimo ścisłego dozoru, nie prze-
stawał wpływać na sprawę i z kraty wię-
ziennej.

Wieczorem 18. lutego 1864 radosna wieść
roległa się po Lwowie: książę Adam uszedł z
więzienia śledczego przy ul. Halickiej (dziś Bato-
rego). Rzucono się w pogoń za księciem Policya
przetargła od góry do dołu pałac Sapieżyński;
na szczęście — bez skutku. W całej Galicji, po
miastach i miasteczkach krążyły listy gończe tej
treści: „Właściciel dóbr, A. ks. Sapieha, obwi-
niony o zbrodnię (sic!) zakłócenia spokojności
publicznej zbiegł 18 lutego z więzienia. Opis oso-
by następujący: „88 lat, wzrostu wysokiego, smu-
kły, jasno brunatne włosy i brwi, twarz pociągłą,
szczerpłą, żółtej cery, oczy niebieskie, czoło wy-
sokie, nos przeciągły, cokolwiek zagięty, usta
wągry, wargi małe i broda z rzadkim włosem.
Przy umiarkowanej wesołości miał na sobie czar-
ny kapelusz, czarną zieloną, spodnie czarne,
w buty wpuszczone i ciemne futerko bobrowe.“

Tymczasem ks. Sapieha podążał szczytów
na wschód i dnia 1. marca *Gazeta Narodowa*
donosiła o jego przybyciu na terytorium rumuń-
skie. Po krótkim wytchnieniu w Jassach przy-
był do Bukaresztu. Ks. Kuza, przychylnie dla
Polaków usposobiony, polecił swemu lekarzowi,
dr. Gluckowi (z Krakowa), zaprosić przybyłego

do siebie na mieszkanie, a równocześnie oświad-
czył gotowość przyjęcia ks. Sapiehy na osobnej
audyencji.

W porze południowej powóz dworski za-
wiózł ks. Adama do rezydencji, przed którą
ustawiona kompania honorowa oddała ekswie-
żniowi honory wojskowe. Kuza przyjął wielkiego
patriotę naszego u progu sali tronowej i w pół
godziny później oddał mu wizytę.

Mieszkanie ks. Sapiehy obległy niebawem
tłumy publiczności; w wystybulu złożono tysiące
biletów wizytowych. Wieczorem wydano na cześć
ks. Sapiehy wielkie przyjęcie, na które prócz kol-
onii polskiej, przybyły wszystkie znaczniejsze ro-
dziny bojarские, wielcy dygnitarze rumuńskich i
wybitnych cudzoziemców. Jawili się też w gali
konsulowie: francuski, włoski i angielski.

Nazajutrz sześciokonnym pojazdem dwor-
skim, pod eskortą honorową plutonu ułanów, wy-
jechał ks. Sapieha do Gałaczu, a następnie na
statku francuskim do Konstantynopola. Niebawem
przybył do Marsylii i Paryża, gdzie zjechał się z
rodziną, by dla poratowania silnie nadwężone-
go zdrowia poprosić do kąpiel w Pau.

Po krótkim wypoczynku podjął Sapieha po-
nową działalność w sprawie narodowej. Zama-
nowany przez pełnomocników rządu narodowego
komisarzem w Francji i Anglii, wyjechał w Pary-
żu 21. kwietnia pamiętną odezwą, w której czy-
tamy:

„Mandat ten przewodniczenia pracom naro-
dowym w krajach nim objętych przejąłem z
szczerą chęcią i z wielką radością. Wierzę, że
mój manifest z dnia 22. stycznia i 31. lipca
1863 roku. Nie zniechęcając się pozorami zawo-
dów, do których lata doświadczeń przyzwyczaił
nas były winne, przekonany, że w wyrwałości
i ładzie wewnętrznej i w radości naszej przy-
szłości, chciałbym z najlepszą wiarą i wolą,
uporządkowaniem administracji, środków istnie-
jących i uzyskaniem środków nowych, podnieść
doniosłość narodowych usiłowań, chciałbym po-
większając się coraz tożniejszą emigrację ujęć w
karby porządku i posłuszeństwa i zaspokoimy
jej bieżące potrzeby, rozesłać ją jak najprędzej
na stanowisko prac i walki...“

Po upadku powstania Sapieha oddał się w
zupelności pracy pokojowej, niemiennie doraznej
pomocy wychodziłom polskim. Tajemniczy zamach
na życie ks. Adama, dokonany przez nieznanego
sprawcę we wrześniu 1865, przyczem sztylet
skrytobójczy oparł się szczęśliwie o okładzinę
pugilaresu, był zapewne przyczyną, dla której
ks. Sapieha opuścił gościnne wybrzeża Sekwany i
odjechał do kraju...

Z chwilą powrotu ks. Sapiehy do kraju roz-
poczęła się druga, niemniej chlubna i zaszczytna,
ale bardziej spokojna i cicha część jego dzia-
łalności dla sprawy ojczyzny. Wstępując w ślady
wielkiego ojca pracował jako ziemianin, poseł
i ekonomista z tą samą energią, zapalem i wiarą
w dobrą sprawę, które cechowały pierwsze jego
kroki w służbie publicznej. I dzięki tej wytrwa-
łości, tej powadze, jaką zdołał wywalczyć w ca-
łym kraju, obywateli tej ziemi postawili go na
czele wielkiego przedsięwzięcia, jakim była na-
sza wystawa jubileuszowa, owoc prac narodo-
wych i postępu w ciągu ostatnich dwóch dzie-
siątków przed schyłkiem XIX. stulecia.

Otrzymałszy ten zaszczytny mandat od
kraju, przystąpił do pracy, prowadził dzieło,
dokonane z całym zapalem swego gorącego du-
cha. I był wówczas gospodarzem kraju i narodu
wobec swoich i obcych: nawet Rusini część na-
leżną mu oddawali.

Niezmierna praca podkopała wówczas zdro-
wie ks. Adama. Atoli on niezmłonną wolą patrio-
tyzmu i ofiarności bezgranicznej potęgował siły
i spełnił do końca swe zadanie.

Był wodzem — a przez całe życie walczył
w szeregu; wiadomo, jak się upierał przy swoim
mandacie poselskim do rady państwa, aż wresz-
cie konieczność nieubłagana przeniosła go do izby
panów. Dziwnie bowiem w tym wielkim mężu
łączył się arystokracizm z demokratyzmem; ale
że jeden i drugi był pojmowany w najszlachetniej-
szem zrozumieniu szczerzej służby narodowej,
przeto nie było zespolenia ani obłudy ani roz-
dźwięku.

Wielkie blaski i wielkie cierpienia zyszał
Bóg na Adama ks. Sapiehe. On był zawsze nie-
złomnym księciem: wierny on był myśli Kocha-
nowskiego:

„A nigdy nie pobił się,
Kto tak umysł urządzi,
Jakoby miał szczęście i nieszczęście znosić:
W tem zbyt nie upadać, w tamtem się
nie wznościć!“

Do najpiękniejszych chwil w życiu zmarłego
księcia należy dzień, w którym wraz z małżonką
swą, księżną Jadwigą z Sanguszków, obchodził
złote gody ślubu. Wtedy to kraj cały, wszy-
scy, najwybitniejsi jego przedstawiciele spieszyli

do pałacu Sapieżyńskiego z najserdeczniejszymi
życzeniami.

Pierwsza przybyła deputacja obywatelska
ziemi przemyskiej, w której imieniu przemówił
doktor Władysław Osajkowski słowa nastę-
pujące:

„Dostojni Księstwo Reprezentacja ziemi
przemyskiej, sąsiedzi, mieszkańcy powiatu prze-
myskiego, złączeni z domem Waszym, odczu-
li prawdziwą potrzebę serca wzięcia udziału w tej,
tak niezwykle uroczystości dnia dzisiejszego, dnia
pięćdziesięciolecia Waszych ślubin. Zaczęliśmy
z Bogiem, podziękowali dziś rano Najwyższemu,
za pozwolił Wam dożyć tej chwili i zaniesliśmy
modły, aby Was nadal Swą opieką i błogosła-
wieniem otaczał. Teraz za Waszym łaskawem
pozwoleniem podaliśmy tu, aby Wam złożony
nasze najszczerze życzenia, a serdecznie żałuje-
my, że nie jesteśmy nam danem księciu z powodu jego
niemocy osobiste życzenia złożyć. Okres półwie-
kowy Waszego dostojni Księstwo żywota, za-
trzymał się, jakby jedno pasmo i zawiązał nad zie-
mią przemyską. Jeżeli dziś sięgniecie wspomnie-
niami w przeszłość, to i myśli Wasze zatrzymać
się muszą długo i przedłużo na tej ziemi prze-
myskiej.

„Tak! zatrzymać się muszą, bo na tej zi-
mi przemyskiej stworzyliście Wy, dostojni Księ-
stwo, tak jakby w zastępstwie Kodna, nowe Ko-
dno, Krasiczyn — i tu pod opieką Matki Boskiej
kodeńskiej, z tego Krasiczyna, szły Wasze dla na-
szej Ojczyzny pełne poświęcenia, pełne miłości
Ojczyzny działania i ofiary, przykłady dla całej
Ojczyzny wychowanie dzieci. Wielu ludzi się
przesunęło, wielu ludzi miało, wiele nastąpiło
zmian, wiele przeszłości przykrości, ale jedno ani
na chwilę się nie zachwiało, t. j. ta tradycja
złączenia ziemi przemyskiej z Wami, dostojni
Księstwo, ta tradycja przywiązania tej ziemi
przemyskiej do Waszego domu i całej rodziny.

Powiem więcej. Jeszcze jedno się nie zmieniło,
co z całą pewnością i stanowczością stwierdzić
mogę, że ta ziemia była zawsze dla Waszego
domu wierna, nigdy Wam przykrości nie wyraża-
ła i da Bóg, że ta tradycja i ten stosunek
ziemi do Waszego domu, stosunek ufundowany
półwiekiem, stosunek, pod który pierwsze fun-
damenta kładł wasz rodzic, i w przyszłe przejdzie
pokolenia. Dostojni Księstwo zrozumcie nas i
przyjmcie w tem znaczeniu w dniu dzisiejszym
nasze najszczerze życzenia. Niech mi też wolno
będzie zwrócić się do Ciebie, dostojna księżno i
prosić o przebaczenie, że po polsku, choć bardzo
skromnie, tak jak nas stało, odważyliśmy się
przekroczyć te progi nie z próżnią rękoma i od-
ważamy się prosić Cię, abyś kilka tych białych
kwiatów, czystych jak nasze uczucia dla Wa-
szego domu, od nas przyjąć raczyła.“

W szeregu deputacji jawiła się też delega-
cja „Sokołów“, których książę był gorliwym o-
piekunem. Wówczas przemówił imieniem tow.
„Sokołów“ członek związku, p. dr. Tarnawski.
Przypomniał słowa, które ks. Sapieha wykręcił
przy poświęceniu sztandaru związkowego. Słowa
jego, pełne gorących uczuć miłości ojczyzny wy-
szły z głębi serca, zapamiętali je sobie Sokoli i
je w życie wprowadzają. Mowca zwrócił uwagę,
że Sokolów niektórzy nie rozumieją. Książę Sa-
pieha zrozumiał ideę sokolową i za to wyraził księ-
ciu wdzięczność Sokolstwa polskiego. Zakłócający
słowy, by księstwo żyli jeszcze w najdłuższe lata,
aby Sokoli mogli z radością spoglądać na wzór
ślachcica polskiego. W końcu wzniósł sokoli
okrzyk: „Czolem!“

Niestety, inne były wyroki Opatrzności!
W kilkanaście miesięcy później, na obecnej ziemi,
ks. Sapieha chorował, wyczerpany, oddał ducha
Bogu, zwrócony aż do ostatnich chwil życia du-
chem i sercem ku nieszczęśliwej Ojczyźnie, której
przez całe swe życie był wiernym i całą duszą
oddanym synem!

Adam ks. Sapieha, syn śp. ks. Leona i Ja-
dwi z hr. Zamoykich ujrzał światło dzienne 4.
grudnia 1838 w Warszawie. Pochodził on z linii
Sapiehów podlaskich, którzy od XVI. stulecia do-
starczyli Polsce kilku znakomitych obywateli. Oj-
ciec jego brał czynny udział w powstaniu r. 1831
i po wzięciu Warszawy przez Paszkiewiczą, we
wrześniu 1831 z korpusem gen. Ramwicza prze-
szedł do Galicji i na wychodźstwo za granicę, a
w pięć lat uzyskał indygenat austriacki, później
złoty (1844) uznanie tytułu książęcego. Młody ks.
Adam otrzymał staranne i wszechstronne wycho-
wanie, które go po dojeździe do pełnoletności uzdo-
liło do roli przywódcy w działaniach obywatel-
skich naszego kraju, ale sam nie lubił się wysu-
wać. Przeciwnie ulegał intencjom obywateli, któ-
ry cenili w nim niepospolitą talenty, fachowość
w różnych kierunkach i gorące, pełne zapału
serce, pragnęli go mieć u steru wielu spraw kra-
jowych i narodowych. Wybierany posłem do sej-
mu odznaczał się świetną mową. W okresie
manifestacji narodowych przed powstaniem r.
1863 założył we Lwowie dziennik *Głos* pod re-
dakcją Zyg. Kaczkońskiego. *Głos* gorliwie po-
pierał ruch patriotyczny i został przez policyę
stłumiony.

Gdy wybuchło powstanie, Adam Sapieha
jeden z pierwszych z właściwą sobie energią
zajął się organizowaniem sił zbrojnych i oso-
biście jawił się na pobojowiskach granicznych,
dostarczając środków do walki ojeźnej, lub wpły-
wem swoim usuwając przeszkody dla oddziałów
wysyłanych za kordon. Po powstaniu czynnym
był na polu ekonomicznym. Widzieliśmy go przy
budowie kolei żelaznych i przy kierownictwie
w gal. Tow. gospodarczym, które przy dzielnej
pomocy śp. Grelinskiego zreorganizował, przebu-
dził z letargu i zaprzął do roboty na podstawie
subwencji, wyjednywanych co roku w Wiedniu.
W r. 1883 wybrany naczelnikiem krajowego
związku strażackiego piastował tę godność nową
dla siebie z młodzieńczym porywem, choć zdro-
wie mu nie pozwalało na działalność, do jakiej
był chętny. Ostatnim jego czynem w dziedzi-
nie ekonomicznej podniesienia kraju była jubi-
leuszowa wystawa r. 1894. Ważne jego zdrowie
podkopały do reszty katastrofy finansowe w r.
1899, które załęgowały poświęceniem prywatnej
swej fortuny.

W sprawach politycznych Austrii nie ucze-
stniczył prawie nigdy, choć jako dziedziczny człon-
ek Izby panów i kawaler złotego runa mógł
był wywierać wpływ potężny. Nie był nigdy
dyplomata.

Ks. Adam Sapieha pozostawił dwie córki
i czterech synów, z których najmłodszy ks. Adam
nosi tytuł kapłański. Piąty syn (a drugi z rzędu)
Leon, zmarł w r. 1893 ku wielkiej żałobie stra-
ścaństwa naszego pod znakiem sokolism, którego
wiernym towarzyszem do końca życia był
ojciec.

LEON XIII.

Polskie biskupstwa.

Leon XIII. zaraz po koronacji osobnym
listem zawiadomił cesarza Aleksandra II. o o-
bjęciu rządów; w dwa lata potem, kiedy cesarz
obchodził 25-letnią rocznicę koronacji, przesłał
papież przez nuncjusza wiedeńskiego własno-
ręczny list z powinnosowaniem. Była to zmiana
polityki Piusa IX., nie rokującej już rezultatu
wobec odmiennych stosunków. Wspomnieliśmy
w kołach nieprzyjacielskich Kościołowi; z czasem
wyszły u nas, że kierowała papieżem nie tylko
troska o dobro katolików pod berłem rosyjskim,
ale i przede wszystkim troska o duchowe dobro
polskiego narodu. Rokowania, zagajone w Wie-
dniu, prowadziły rzeczywisty radca stanu Oubril,
któremu dodano do pomocy dawnego dyrektora
departamentu spraw duchownych obcych wyznań,
Mosolowa. Przedmiotem narad był sposób oba-
dzenia wakansów biskupich, organizacja zakła-
dów naukowych duchownych, a przede wszystkim
organizacja dycezyj.

Rząd rosyjski zniósł był po r. 1860 trzy
dycezyje: mińska, kamieniecka i podlaska; dy-
cezya kielecka nie posiadała jeszcze aprobaty
kanonicznej, lecz była wobec Rzymu właściwie
tylko narzuconą sufraganią krakowską. Z powodu
zerwania stosunków pomiędzy Petersburgiem
a Rzymem, nie obsadzono wakansów. Doszło do
tego, że z siedmiu dycezyj w Królestwie Pol-
skim, dwie tylko miały biskupów: kujawsko-
kaliska (X. W. T. Popiel) i sejmieńska (X. Piotr
Wierzbowski); dwie miały tylko sufraganów:
w Płocku (X. Gintowt) i w Kielcach (X. Kulinski);
trzy administrowane były przez zwykłych tylko
kapłanów: w Warszawie (X. Sotkiewicz), w Lu-
blinie (X. Koziejowski), w Sandomierzu (X.
Janicki).

Po za Kongresówką było 5 jeszcze dycezyj,
ale z tych tylko dwie miały biskupów dycezy-
alnych: archidiecezya mohilewska (X. archibiskup
metropolita Fijałkowski) i tyraspolska (X. Zolmann);
jedna była administrowana przez sufragana, tj.
żmudzka (X. Borensiewicz), dwie zaś przez zwy-
kłych kapłanów: wileńska (X. Zylinski) i ży-
tomierska (X. Lubowicki). Czterech bisku-
pów było na wygnaniu: archibiskup warszawski
Feliński, biskup wileński Krasieński, luko-
żytomierski Borowski i b. administrator archi-
diecezyi warszawskiej, biskup nominat Rze-
wuski.

W r. 1884 wysłano z Petersburga dwóch
pełnomocników do Rzymu: Massolowa i radcę sta-
nu Butynowa. Postanowiono, że papież wyda
bulę, udzielającą zatwierdzenia kanonicznego dy-
cezyi kieleckiej, że administrację mińskiej dy-
cezyi powierzy metropolicii mohilewskiemu, ka-
mienickiej biskupowi luko-żytomierskiemu, pod-
laskiej zaś lubelskiemu. Trudniejszą jeszcze była
sprawa seminarjów. Rząd chciał jak najmniej
praw przyznać biskupom, a zastrzeżenie sobie jak
najdalej sięgającą kontrolę nad nauczaniem, do
czego pozoru miała dostarczyć rzekomo troska o
nauczanie języka, literatury i historii rosyjskiej.
Nauczyciele tych przedmiotów mieli być jakby
pionkami rządu, a same katedry furtką, przez
którą władza administracyjna mogłaby wkradać
we wewnętrzne sprawy zakładu. Trwało to długo,
zanim powiodło się wynaleść sposób zabezpiecze-
nia niezależnych wpływów biskupa dycezyjnego
na katedry właściwych przedmiotów seminarj-
nych i na katedrę wewnętrzną z zakładu, tu-
żież na nominację rektora i inspektora. Po zwi-
nięciu akademii duchownej w Warszawie, jedy-
nym wyższym zakładem naukowym dla kleryków
rzymsko-katolickich w całym świecie rosyjskim
pozostała akademja duchowna wileńska, której
ledwie wegetujące resztki przeniesiono do Peters-
burga. Pierwszym zadaniem papieża musiało być,
ażeby ten zakład podnieść i postawić na praw-
dziwie europejskiej stopie. Poddano go pod
zwierzchność metropolicii mohilewskiego.

W 11 lat później w encyklice do biskupów
polskich oświadczył Leon XIII., że z rokowań ów-
czesnych wyniósł „przekonanie, iż w czasie naj-
krótszym zostaną cofnięte lub złagodzone te pra-
wa, na których surowość duchowieństwo pol-
skie się skarżyło. Od tej pory nie przestaliśmy
nigdy powoływać się na zawarte układy, czy to
korzystając z nadarzonych sposobności, czy to
wprost jej szukając.“

Owo „szukanie sposobności“ stało się poli-
tyczną specjalnością wielkiego papieża-polityka,
który umiał nieraz znaleźć sposób wyjścia, lub
przynajmniej punkt zaczepienia dla lepszej przy-
szłości tam, gdzie sprawa miała wszelkie pozory
zachwiania i przypadki.

Na konsystorzu 15. marca 1888 r. rozpo-
częła się prekonizacja biskupów. X. archibiskup
warszawski Feliński został mianowany archibisku-
pem Tarsu *in partibus*, a stolicę warszawską
objął JE. X. Wincenty Teofil Chościak Popiel.
Po rezygnacji biskupa Krasieńskiego został bisku-
pem wileńskim kanonik mohilewski X. Hryn-
iewicz. Obsadzono wszystkie biskupstwa, a nadto
sufraganię augustowską; następnie sufraganię
warszawską, żytomierską, żmudzką, poleską i
kujawsko-kaliską. Rząd niestety nie dotrzymał
zobowiązań, a losów X. biskupa Hryniewickiego
nie potrzeba przypominać, gdyż wyrły się dobrze
w pamięć całego narodu. Dwa razy jeszcze po-
tem w r. 1891 i 1897 okazała potrzeba nowej
organizacji dycezyj w państwie rosyjskim. Kate-
dę i stolicę dycezyi żmudzkiej przeniesiono z Mied-
ników do Kowna. Wśród najrozmaitszych trudności
udało się jednak uzyskać od rządu 2 seminarja dy-
cezyjne: mianowicie w Petersburgu dla dyce-
zyi mohilewskiej i w Żytomierzu dla luko-ży-
tomierskiej.

Przy Watykanie osiadł stałe rosyjski mini-
ster pełnomocnik (od r. 1901 p. Gubastow).

Głos protestancki.

Kiedy się w stolicy Danii, w Kopenhadze,
roległa wiadomość o groźnym zasnubieniu Leona
XIII., pojawił się pod napisem „Kondolencya ca-
łego świata“ w tamtejszym *Middagsposten* arty-
kuł następujący:

„Z dawnym wzruszeniem, z rozczuleniem,
jakiego tylko dotąd może serce, otwieramy
w tych godzinach nadchodzących z zagranicy de-
presję. Papież umierający! Jednemu z wielkich
jawnych światel uniwersalnych grozi zgaśnięcie!
Wkrótce nastanie na chwilę ciemność, a oba-
wiający się ciemności człowiek będzie się
twardy!“

„Tak! Rzecz większa, niż ją którykolwiek
z moczary posiada, rzuca się obecnie na kolana
i błaga o utrzymanie jeszcze na chwilę życia pa-
pieża, namiestnika Bożego. Ręce milionów skła-
dają się w gorącej modlitwie, serca milionów drżą
w pokornym pożądaniu łaski Zaden z monarchów
tej ziemi nie posiada ani w przybliżeniu tylu, co
papież, poddanych kochających.“

„Jak jasno, jak czysto światło Leona XIII.,
przez tyle lat opromieniało świat cały! Rostropnem
obliczaniem, rostopnością węży, o której uczniom
swoim mówił Chrystus, i łagodnością gołębia rzą-
dził papież swoim światłem. Wielkich i szarych
dzieł pokoju dokonał on w czasie, gdy moce
szatańskie codziennie na mord i narzędzie mordu
wskazywały. Oliwną gałązką pokoju trzymał on ja-
ko ochronę i zachętę nad światem w epoce mili-
taryzmu.“

„Jego Świątobliwość może z pewnością u-
mierać spokojnie. Jeżeli jest człowiek, który nie
dozna uczucia trwogi w obec śmierci, to chyba
tylko ten święty mąż na stolicy Piotrowej, przy
którego łóżu teraz śmierć stanęła. Przeżył żywot
w dobrych uczynkach i w czystości, daleki, da-
leki od rozkoszy życia i świata. Nic z tego, co
nas innych otacza, nie mogło go zburzyć. Wy-
obraźmy sobie tego monarchę ducha, wyobraźmy
go sobie, jak go znamy z fotografii albo z rzeźb
mistrzów francuskich: delikatny, chudy, z lekkim,
cichym a jednak niezmiernie sympatycznym i
rozumnym uśmiechem — uśmiechem, który w po-
łowie z jego oczu promieniował, a w połowie jest
rzeczywistym czystym uśmiechem. Ten mąż
jest tolerantny: on rozumie, on przebacza, on
modli się za wszystkimi, a w jego oczach
czyta się, iż on wie, że Bóg wszystkim jak naj-
lepiej pokieruje.“

Tak pisał dziennik protestancki w kraju
protestanckim — ale ludzkim, który otworzył u
siebie bramy katolicyzmowi, przyjmuje zakony
męskie i żeńskie, nawet jezuitów.

Leon XIII. a

razie, gdy jednak ta postać zjeżdża z widoków istną widoków ludów do Wiecznego miasta, aby paść Leona XIII. raz jeszcze bodaj po śmierci ujrzał w baszcie św. Piotra i złożył mu ostatnie pożegnanie.

Tak pisał pod d. 8. bm. korespondent rzymski *Paster Lloyd*, organu żydo-masonów węgierskich, a ten z pewnością nie przesadzał w miłości dla papieża, i to dla Leona XIII.

Ceremonie pogrzebowe.

Przy pogrzebie Ojca św. będzie prawdopodobnie zachowany ceremonial, którego twórcą był właśnie sam Leon XIII. jako kardynał-kameryling Piusa IX. Ceremoniał ten zmodyfikował nieco dawne zwyczaje, przystosowując je do warunków współczesnych. Zwłoki Papieża, przybrane w szaty pontyfikalne, spoczywały dawniej jedną noc w kaplicy Sykstyńskiej. Dopiero kardynał Pecci zmienił w r. 1878 po śmierci Piusa IX. ten ceremonial, obawiając się, że przy zwiezaniu katafalku przez ulicę wkradłaby policja rządu włoskiego pod pozorem utrzymania porządku. Od tego więc czasu nie ma tradycyjnego pościgania zwłok papieża z freskami Michała Anioła. W ten sposób zyskało na zgonie Piusa całą dobę i można było przyspieszyć conlawe, na czym także wiele zależało.

W r. 1878 przeniesiono ciało papieskie przez loggie Rafała, salę „książęcą” (ducale), „królewską” i boczny korytarz, łączący Watykan z Kościołem św. Piotra, do kaplicy N. Sakramentu (dawnej rezydencji „flumina” Michała Anioła) Zamknięto krąg, a tuż przed wejściem do kaplicy, powstrzymywany przez włoską policję. W kaplicy zebrała się sama tylko kapituła św. Piotra. Ciało umieszczono na niskim katafalku w ten sposób, by stopy wychodziły po za podium, tak aby wierni mogli je całować. Grzegorz XV. wydał przepię, by obrzęd pogrzebowy trwał 9 dni i dotychczas chrześcijanie wchodzą do tej świątyni odbywając pogrzeby patriarchów. W ten „normalny” należący do codziennej sumy uroczysta u św. Piotra.

W r. 1878 skrocił kardynał kameryling Pecci nową, o jeden dzień w ten sposób, że dwa oficjały kasal odprowadził równocześnie i znów w ten sposób zyskała cała dobę. Wyrobiło się prawidło, że zwłoki Papieża spoczywają u św. Piotra przynajmniej cały rok. W czwartym dniu obrzędów pogrzebowych dokonano przewiezienia pogrzebu Piusa IX., a do Kościoła św. Wawrzycja „za mur” przeniesiono zwłoki dopiero w lipcu 1881 r. Obecnie spoczęło zatem ciało Leona XIII. w bazylei św. Piotra.

Ceremonia pogrzebu u św. Piotra jest następująca:

W kaplicy Przenajświętszego Sakramentu oczekują kardynałowie z jarzemiemi świecami; kanonicy bazyliki biorą na barki nosze trumny, za którą postępuje procesja. Nisza, przeznaczona na przewiezienie grobu, znajduje się w lewej nawie świątyni. Procesja, poprzedzona przez chór, na poprzek bazyliki, koło słynnej starożytnej statuy św. Piotra wzdłuż t. zw. konfessy pod kopułą, kierując się ku kaplicy choru kanoników. Tam leżą trzy trumny: cyprysowa, olowiana i dębowa.

Wśród śpiewów żałobnych wkładają ciało do cyprysowej trumny kapłani i członkowie gwardii szlacheckiej; majordomus wkłada do trumny trzy medalie: złoty, srebrny i brązowy z wizerunkiem zmarłego papieża; najstarszy zaś z kardynałów, mianowany przez nieboszczyka, wkłada pod jego stopy pudro z pergamenu, na którym wypisano historię ostatniego pontyfikatu. Głowę zakrywa się białą zasłoną, a tora czarna. Notaryusz kapituły odczytuje protokół złożenia ciała. Protokół ten opatrzone są czterema pieczęciami na czerwonym wosku, z herbami majordomusa, arcybiskupa i kapituły św. Piotra.

Od tej chwili ciało Papieża nie jest już pod strażą kardynalskiego Kolegium, lecz kanoników bazyliki św. Piotra. Trumnę cyprysową wkłada się do olowanej, którą opatrzył swą pieczęcią kameryling, majordomus, arcybiskup i kapituła. Na tej trumnie umieszcza się małą tabliczkę z łacińskim napisem, podająca, ile lat Papież żył, ile panował i datę śmierci. Tę trumnę wkłada się do dębowej.

Nisza znajduje się na lewo od „choru kanonicznego” pod drzwiami, prowadzącymi do trumny śpiewaków, w połowie wysokości słupa. Niszę zamurówuje się natychmiast po złożeniu trumny.

Od czasów Pawła IV balsamuje się zwłoki papieskie; od czasu Sykstusa V. chowa się wewnątrz trumny zazwyczaj w kościele św. Wincentego i Anasazego, który jest parafią dawnego pałacu papieskiego kwirynalskiego (obecnie zamek królewski). Tam też spoczywa serce Piusa IX.

Ostatnie trzy dni nowenny pogrzebowej odprawiają kardynałowie już nie około trumny, ale około wielkiego wspaniałego katafalku wysokości 5 1/2 m. W r. 1878 odprawiono ten obrzęd nie u św. Piotra, lecz w kaplicy sykstyńskiej. Ostatniego dnia „sekretnych listów łacińskich” wygłasza ologium zmarłego.

Na ten kończy się ceremonial pogrzebu. Był on niedgdy bardzo kosztowny. W XVI. stuleciu postanowił Pius IV., aby koszt pogrzebu Papieża nie przekraczał 90 tysięcy franków, Aleksander VIII. ograniczył je w XVII. do 53 tysięcy; Pius IX. polecił jak największą oszczędność, a kardynał Pecci wydał na pogrzeb jego niecałe 20 tysięcy franków.

Podczas nowenny przygotowują się też kardynałowie do elekcyj.

Św. Kolegium.

Liczba kardynałów, którzy zasiadają będa w św. kolegium, ustanowiona została na 70. Istnieje jednak 75 tytułów kardynalskich, mianowicie dla 7 kardynałów biskupów, 53 kardynałów-księży i 16 kardynałów-dyakonów.

Obecnie kolegium św. stanowią: Kardynałowie włoskiej narodowości: Luigi Oreglia di Santo Stefano, Serafini Vannutelli, Pietro a Geremia Michelangelo Celesta, Gaetano Aloisi-Masella, Mariano Rampolla del Tindaro, Angelo di Pietro, Domenico Ferrata, Maria Gotti, Achille Menara, Domenico Ferrata, Serafini Crettoni, Giuseppe Bisce, Francesco di Paolo Cassetti, Alessandro Saminietti Zabarella, Gennaro Portanova, Giuseppe Francesco-Nava, di Bonifè, Agostino Richelmy, Sebastiano Martinelli, Casimiro Gennari, Giulio Boschi, Bartolomeo Baellieri, Luigi Macchi, Francesco Segna, Raffaele Pierotti, Francesco de Sales della Volpe, Luigi Trippi, Felice Cavagnia, Casali del Drago Nocella, nuncjusz Taliani (Wiedeń), Ajuti, Cavinieri (ostatnich czterech zamianowano na ostatnim konsystorzu w dniu 22. czerwca br.).

Kardynałowie francuskiej narodowości: Alfonso Capelator, Benoit Marie Langénieux, François Marie Benjamin Richard, Adolphe Louis Albert Perraud, Victor Lucien Sulpice Le-

cot, Giuseppe Sarto, Hector Conillè, Guillaume Joseph Labouré, Gian François Desirè Mathieu. Kardynałowie Hiszpanii: José Sebastiano Netto, Ciriaco Maria Sancha y Hervás, Salvador Casanov y Pagés, José Maria Martin de Herrera y de la Iglesia, José Calasancio Vives y Tato.

Kardynałowie austro-węgierscy: Józef Grucha, Kładysz Vasary, Leon bar. Skrbinsky, Jan z Kozelska Puszya, Jan Katschthaler arcyb. Salzburga.

Kardynałowie niemieccy: Jerzy Kopp, Andrzej Steinhuber, arcyb. Fischer w Kolonii.

O Lambert Gooyens jest Belgijczykiem, James Gibbons Amerykaninem, Patrik Franciszek Moran Australijczykiem, Michał Logne Irlandczykiem.

KRONIKA.

Lwów, dnia 23. Lipca 1903.

Kalendarzyk.
W czwartek 23 lipca, Apolinarego. — Gr. kat. S. 8. 45 Muc. — Kal. słow. Zielistwa. Wschód słońca 4:23, zachód 7:59.
W piątek 24 lipca, Krytyny P. — Gr. kat. Jowity. — Kal. słow. Lubomira. Wschód słońca 4:40, zachód 7:58.
W sobotę 25 lipca, Jakoba Apost. — Gr. kat. Prokla. — Kal. słow. Skawosa. Wschód słońca 4:31, zachód 7:57.

— Z powodu zgonu Leona XIII. odbyło się wczoraj wieczorem nadzwyczajne posiedzenie rady m. Lwowa. Wiceprezydent p. Michalski przemówił w sposób następujący: Bolesna, wstrząsająca, jakkolwiek przewidywana, wieść głosiła, dziś dwójni obywateli katolickiego. Ten, którego proroczo nazwano światłem z nieba, ukochany, wielbiony Ojciec nasz Leon XIII. nie żyje. Długa walka olbrzymiego ducha z wiatrem ciałem skończona, błogosławione zwłoki jego oddane zostaną ziemi, duch jego stoi już w obliczu Boga i jak tu na ziemi, tak i tam będzie orędownikiem słabych, nieszczęśliwych i nieoświeconych. Leon XIII. był miłością i sprawiedliwością! To też wśród głosów żalu i bólesci wszystkich świata narodziło się odzyskanie się dla ludu polskiego, który cierpi pod rękami nienawiści i gwałtu. Gdy cały katolicki świat traci w Nim swego władcę i arcybiskupa, my tracimy w nim opiekuna i obrońcę, który jeżeli nie zawsze mógł nam przynieść pomoc, zawsze przynosił ulgę, tulił nas do swego serca, wspierając w nieszczęściu, kracząc siły ducha i pocieszając nadzieją. Niedawno temu obchodzając rocznicę dnia jubileuszu, daliśmy wyraz naszej synowskiej, bezgranicznej miłości do Niego. Powtarza się byłoby zbyt często. Im większa nasza miłość tem większy ból. Gród nasz, który słyszał ze swej wierności dla wiary i Stolicy Apostolskiej, który wdział się w swym starożytnym herbie, Lwów, który jest stolicą arcybiskupstwa trzech obrzędów katolickich i jako taki zajmuje w świecie wyjątkowe stanowisko, odczuwa ten głębszy, dotkliwszy strata i przybrała żalobę nie zewnętrzną, ale żalobę serc wszystkich. Oczek po wiek jeno, ale żalobę serc wszystkich. Oczek po wiek jeno! Cześć świętej pamięci Leona XIII. I a teraz pozwól Panowie, że objaw ten naszego żalu poleć zapiszę do protokołu i że z Waszego upoważnienia złożę wyraz żalu na ręce kancelaryi papieskiej.

Przemówienia tego wysłuchała Rada stojąco, poczem p. Michalski przedstawił uchwały, powzięte przez delegatów wczoraj w południe. Uchwalono: 1) Na ręce kapituły lwowskiej i ewentualnie bez 2) wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 3) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 4) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 5) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 6) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 7) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 8) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 9) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 10) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 11) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 12) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 13) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 14) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 15) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 16) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 17) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 18) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 19) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 20) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 21) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 22) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 23) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 24) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 25) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 26) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 27) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 28) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 29) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 30) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 31) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 32) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 33) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 34) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 35) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 36) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 37) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 38) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 39) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 40) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 41) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 42) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 43) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 44) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 45) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 46) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 47) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 48) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 49) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 50) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 51) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 52) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 53) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 54) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 55) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 56) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 57) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 58) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 59) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 60) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 61) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 62) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 63) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 64) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 65) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 66) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 67) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 68) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 69) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 70) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 71) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 72) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 73) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 74) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 75) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 76) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 77) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 78) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 79) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 80) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 81) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 82) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 83) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 84) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 85) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 86) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 87) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 88) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 89) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 90) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 91) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 92) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 93) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 94) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 95) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 96) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 97) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 98) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 99) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 100) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 101) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 102) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 103) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 104) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 105) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 106) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 107) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 108) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 109) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 110) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 111) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 112) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 113) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 114) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 115) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 116) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 117) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 118) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 119) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 120) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 121) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 122) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 123) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 124) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 125) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 126) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 127) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 128) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 129) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 130) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 131) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 132) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 133) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 134) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 135) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 136) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 137) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 138) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 139) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 140) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 141) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 142) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 143) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 144) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 145) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 146) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 147) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 148) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 149) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 150) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 151) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 152) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 153) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 154) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 155) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 156) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 157) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 158) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 159) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 160) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 161) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 162) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 163) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 164) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 165) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 166) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 167) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 168) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 169) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 170) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 171) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 172) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 173) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 174) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 175) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 176) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 177) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 178) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 179) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 180) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 181) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 182) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 183) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 184) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 185) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 186) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 187) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 188) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 189) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 190) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 191) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 192) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 193) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 194) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 195) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 196) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 197) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 198) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 199) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 200) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 201) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 202) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 203) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 204) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 205) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 206) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 207) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 208) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 209) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 210) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 211) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 212) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 213) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 214) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 215) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 216) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 217) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 218) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 219) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 220) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 221) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 222) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 223) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 224) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 225) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 226) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 227) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 228) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 229) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 230) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 231) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 232) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 233) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 234) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 235) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 236) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 237) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 238) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 239) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 240) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 241) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 242) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 243) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 244) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 245) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 246) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 247) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 248) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 249) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 250) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 251) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 252) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 253) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 254) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 255) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 256) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 257) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 258) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 259) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 260) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 261) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 262) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 263) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 264) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 265) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 266) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 267) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 268) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 269) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 270) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 271) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 272) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 273) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 274) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 275) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 276) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 277) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 278) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 279) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 280) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 281) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 282) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 283) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 284) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 285) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 286) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 287) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 288) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 289) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 290) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 291) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 292) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 293) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 294) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 295) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 296) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 297) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 298) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 299) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 300) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 301) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 302) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 303) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 304) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 305) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 306) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 307) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 308) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 309) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 310) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 311) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 312) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 313) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 314) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 315) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 316) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 317) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 318) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 319) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 320) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 321) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 322) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 323) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 324) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 325) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 326) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 327) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 328) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 329) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 330) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 331) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 332) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 333) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 334) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 335) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 336) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 337) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 338) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 339) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 340) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 341) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 342) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 343) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 344) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 345) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 346) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 347) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 348) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 349) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 350) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 351) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 352) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 353) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 354) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 355) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 356) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 357) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 358) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 359) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 360) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 361) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 362) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 363) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 364) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 365) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 366) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 367) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 368) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 369) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 370) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 371) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 372) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 373) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 374) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 375) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 376) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 377) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 378) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 379) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 380) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 381) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 382) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 383) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 384) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 385) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 386) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 387) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 388) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 389) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 390) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 391) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 392) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 393) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 394) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 395) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 396) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 397) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 398) Wnieść do Watykanu żalobę kondoleny. 399) Wnieść do Watykanu ż

Reżysera ta ma prawdopodobnie związek z procesem, wytoczonym w sprawie zabójstwa w Hucie Laury. W sprawie tej wciąż jeszcze odbywają się przesłuchania przed sądem śledczym. Podobno chociażby na niektórych przesłuchaniach złożył wysokie kary, lecz ich nie przyjęto. Sprawa nosi nazwę: „Proces przeciwko Witkowi, redaktorowi „Głównego” i towarzyszący”.

— **Przebieg katolicki** przez usta swego korespondenta, ks. J. G., tak wygłosił opinię o liście pasterskim ks. Koppa, wydanym z powodu wyborów: „Nie da się sprzeciwić, że w szeregu polskiej opozycji są na Śląsku żywi, zostawiające wiele do życzenia pod względem religijnym, nieraz wprost lekceważące powagę Kościoła i dążące do jego osłabienia. Wiernymi, że to się dzieje bez świadomości, a tem mniej — z jej woli, ale ostatecznie dzieje się i walkę sąsiadów. Wszystko to tłumaczy niechęć kard. Koppa do opozycji polskiej, ale nie tłumaczy, omyłkowo, ani niewinnia jego listu. Biskup katolicki powinien przedewszystkiem pamiętać o znajomości powierzonej Kościoła. Własnej narodowości wyrażać się nie potrzebuje, ale zapomnieć o niej powinien, ilekroć chodzi o wymiar sprawiedliwości ewm podwalnym narodowości innej. Wolno nam więc w sporze narodowości wkroczyć, ale tylko w tym celu, aby je ostrzeżenie koić, nie zaś kosztem innej narodowości popierać drugą. W danym wypadku, nie ulega wątpliwości, że biskup nie działał jak był powinien, że nie tylko nie spełnił obowiązku leżał przekroczył prawo, nienaruszalne prawo natury, jakim jest odrębność plebienia, i że wobec tego sakra jego niema wagi i mocy obowiązującej. Jakkolwiek zaś ekstrema jest swoboda ruchów Stolicy świętej w stosunku do takiego, jak Prusy, mocarstwa, można być pewnym, że w razie apelacji do Rzymu, katolicy śląscy nie przegrają sprawy. I na tem stanowisku należy stanąć. Ołowicki zawsze może się odwołać, nawet będa biskupem i kardynałem i niewłaściwym byłoby krępować się jego dostojnością, gdy potrzeba błąd wytknąć”.

— **Kłeska** podwozi w W.ks. Poznańskim przybiera coraz większe rozmiary. Do pism poznańskich nadchodzą z rozmaitych stron niepokojące wiadomości.

W Kargowie okolica jak nieprzeprzane jezioro; gnieździe tylko widok wierzchołki stogów siana i szczyty domów. W powiecie średnim Miodnikowo, Wielka Kępna i Sulęcin są dotknięte powodzią. Złobke, Klesno i sienniki są zniszczone. Woda jeszcze warstwą. Ze sprzętu zboża nie ocalało. Ruch odbywa się na łodziach, ponieważ drogi są zalane na meter wysoko. Z domów mieszkających się wyprowadzają. W nocy z niedzieli na poniedziałek nawiedziła okolicę straszliwa burza z ulewным deszczem.

W samym Poznaniu także osęciowa powódź. Od soboty przybyło w Warcie przeszło półtora metra wody. Stan jej wynosił w poniedziałek rano 4 metry, a spodziewać się można dalszego jeszcze przybycia. Pola położone po obu stronach Warty stoją pod wodą i nie zdolne sprzątnąć żyta, po części już pokoszonego.

Również wiele siana salała woda. Oble temy berdychowskie zalane są wodą na dwa metry głębokości. Również zalane są drogi dębina oras łaki, a woda sięga do dolnej Wilcy. Zatonione łaski wiatkiem z wielkim mocelem wydobyto z wody, łaski miejscowe mianem rosebald. Nisko położone przedmioty sasy na woda osłowił. Mieszkańców Chwalisowa i przygłogów niosło ostrzeżono, aby wypróżnili sklepy, którym grozi selew.

Zgon Leona XIII.

Konklawe.

Rzym 22. lipca. Leon XIII. nie zostawił żadnego specjalnego rozporządzenia co do konklawe, porostają więc dotychczasowe przepisy bez zmiany.

Rzym 22. lipca. Wczoraj przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie konsystorza kardynalskiego, które trwało do godz. pół do pierwszej południu. W obradach wzięli udział wszyscy kardynałowie włoscy, bawijacy w Rzymie, oraz ci, którzy przybyli z prowincji. Na znak żałoby wszyscy kardynałowie przybyli w płaszczach fioletowych.

Uchwały, które na zgromadzeniu tem zapadły, a które dotyczą przyszłego konklawe, trzymane są w ścisłej tajemnicy. Sądzą, że na konklawe do Rzymu przybędą wszyscy kardynałowie, z wyjątkiem kardynała Morana z Sydney w Australii, który przybyć nie może z powodu zbyt wielkiej odległości.

Rzym 22. lipca. Na polecenie ks. kard. Oregli i odpowiednio do uchwały zgromadzenia kardynałów, archidieceja papieska czynią przygotowania do pomieszczenia konklawe w pałacu św. Damazego, gdzie wszystkie wyjścia będą pozamykane, aby uniemożliwić kardynałom atakowanie się światem zewnętrznym. Przygotowanych zostanie 65 pomieszczeń po 2 i 3 pokoje, w których zamieszkać kardynałowie z sekretarzami swymi i konklawistami. Dla kardynałów urządzono wspólną jadalnię.

Brandenburg

Kraina słowiańskich mogił.

Powieść historyczna.

(Ciąg dalszy. — Zobacz nr. 164.)

— Jak to twój?
— Kąciem obrotym jestem!
— Jeśli nam kraj oddasz, zostaniesz nim dalej. Ale już nie z łaski mołochu, lecz z ramienia cesarza.
— Dotrzymacież wiary?
— Cesarz przez usta me mówi.
Wysłuchał Kiza słów poselstwa, haraganem radości ożywały się obietnice w sercu jego żony. Pod posorem zwiadów nocy pojeździ Kiza do obozu i stanął przed obliczem cesarskiej rady.
— Przysięgniecie?
— Przysięgamy!
Wrócił Kiza do grodna.
Nikczemny sprzedawczyk „pochlebny utaszkawiony, siebie i miasto królewskie poddał władzy”. Zdrada otwierała wojnę rzymskiemu bramy. Kiza miasto bronił, sam na Hawel z rycerstwem niemieckim uderzył. W strasnej nocy, gdy twierdza spała, wziął ją Otton tak nagle, że

*) Thietthm. IV. 15.

W auli ducale i kaplicy paulińskiej ustawione zostały ołtarze, przy których kardynałowie, zamknięci w konklawe, odprowadzają mszę św. Zgromadzenia plenum kardynałów celem głosowania odbywać się będą rano i wieczorem w kaplicy sykstyńskiej, w której wzdłuż ścian ustawiono trony dla kardynałów. Pierwsze głosowanie odbędzie się dnia 1. sierpnia.

Rzym 22. lipca. W piątek dnia 31. lipca kardynałowie udadzą się na konklawe.

Rzym 22. lipca. Merry del Val, kandyda na nuncjaturę wiedeńską, został mianowany przez kardynałów sekretarzem konklawe w miejsce śp. msgr. Volpiniego.

Wiedeń 22. lipca. Prymas węgierski, ks. kardynał Vasary i ks. kardynał Puszya zawiadomili pronuncjusza w Wiedniu, księdza kardynała Talianiego, że udają się na konklawe do Rzymu i w przebiegu zabawy przez urłoki czas w Wiedniu.

Arcebiszop wiedeński, ksiądz kardynał Gruscha, wyjeżdża dziś do Rzymu, ks. kardynał Taliani, wyjeżdże prawdopodobnie w piątek.

Salzburg 22. lipca. Ksiądz kardynał Kerschthaler wyjeżdża dziś wieczorem do Rzymu.

Wrocław 22. lipca. Ks. kard. Kopp wczoraj wieczorem odejechał do Rzymu.

Rzym 22. lipca. Król przybędzie do Rzymu i przez cały czas konklawe pozostanie w Rzymie.

Przed pogrzebem.

Rzym 22. lipca. Przy zwłokach Leona XIII. odprowadzą modlitwy zakonnicy z zakonu Braci Mniejszych, zmieniając się co 4 godziny. Wczoraj o godzinie 9. rano ks. kardynał Oreglia w towarzystwie kilku wyższych kościelnych dygnitarzy wziął pod opiekę zwłoki papieża z jego apartamentu, poczem zawiadomił o tem innych kardynałów w sali gotelowej. Następnie zezbrali się kardynałowie w sali konsystorza.

Rzym 22. lipca. Dziś zwłoki Ojca św. zostaną wystawione w kaplicy Najśw. Sakramentu na widok publiczny; będą wystawione przez trzy dni. Przy końcu trzeciego dnia złożone zostaną prowinicznie w sarkofagu w zakrystyi. Definitywny pogrzeb Ojca św. odbędzie się w ciągu przyszłego roku.

Rzym 22. lipca. Prace około wystawienia zwłok Ojca św. w kaplicy Najśw. Sakramentu już się rozpoczęły. Kardynał Oreglia zgodził się na przedłożenie mu przez komisarza policyjnego zarządzenie celem utrzymania porządku. Kościół podzielony będzie na dwie części. W prezbiterium odprawiać będą zakonnicy modły, w nawie głównej zbierać się będzie publiczność, która dopuszczona będzie do przedzielenia przed zwłokami Ojca św.

Rzym 22. lipca. Wczoraj przed południem wpuszczono do Watykanu znaczną liczbę osób celem nawiedzenia zwłok Ojca św., które leżały jeszcze na łożu śmierci. Szwajcarzy i gwardia pałacowa utrzymują porządek. Na placu św. Piotra panuje żywy ruch. Wielkie tłumy ludności są zgromadzone przed Watykanem, przed który zajeżdżają ciągle powozy, to z kardynałami, to innymi dygnitarzami kościelnymi, to wreszcie z członkami ciała dyplomatycznego. Po południu przeniesiono zwłoki Leona XIII. do tajnej antykamery, gdzie o godzinie 5. po południu dr. Lapponi w asystencji 4 lekarzy dokonał zabalsamowania zwłok. Wykonał to z nadzwyczajną starannością. Balsamowanie trwało bardzo długo. Następnie ubrano zwłoki w te same szaty, co poprzednio. Wyraz twarzy Ojca św. niezmiennym; wygląda jakby spał. Urnę kryształową, w którą złożono serce Ojca św., opieczetował notariusz papieski. Złożoną zostanie ona w grobowcu Bazyliki, obok urny z sercem Piusa IX. Przewiezienie zwłok do Bazyliki nastąpi dziś wieczorem.

Rzym 22. lipca. Przeszło 200 lekarzy zagranicznych prosiło o pozwolenie na zabalsamowanie zwłok Ojca św. Prośbom tym odmówiono.

Rzym 22. lipca. Zwłoki papieża, ubrane w białą sutannę, jedwabną przepaskę, czerwone mozzella i czerwone trzewiki spoczywają w sali tronowej pod baldachimem, a na czterech rogach ustawiono kandelabry. Gwardia szlachecka pełni straż honorową. W sali wzniesiono mały ołtarz. Uwierzytelnieni przez stolicę apostolską dyplomaci, arystokracja i papiescy dygnitarze dopuszczeni dziś będą do oglądania zwłok.

Voce della Verità donosi, że przy zabalsamowaniu zwłok papieża znaleziono w jamie oplotnej płyn, który stwierdza przebieg procesu pleurtycznego. Środkowy i dolny płat prawego płuca był stwardniały. Po zabalsamowaniu spisanego protokołu, który stwierdza postawioną dyagnozę zapalenia płuc z następnym zapaleniem oplotnej. To samo pismo donosi, że urna z sercem papieża została do północy w tajnej antykamerze pod strażą gwardii szlacheckiej. Następnie przeniesiono ją do kaplicy kościoła św. Wincencjusza i Anasztazjusza. Dziś przeniosą urnę uroczysto do kościoła i umieszczą w murze po prawej stronie ołtarza.

gromady obrońców ledwie ucieczką życie uratować mogły. Zdradca nie zdobył za to ani majątku, sławy ni znaczenia, wywieziony wraz z żoną Edytą węgł Niemiec, na szubienicy podziął swe zakończenie życia.

Pokonani Lutycy z tem większą złością i wściekłością uderzyli teraz na Branibory, aby go odebrać. Rozpoczęło się oblężenie straszne. Cesarz Otton, bawijący wówczas w Dziewinie, wysłał twierdzy na odsiecz margrafa Elkharda i trzech wujów Thietthmara, Odona, Henryka i Siegfrieda, tudzież stryja przeznaczonego kronikarza, hrabiego Fryderyka Thietthmara**). Ale odwaga nie była snąć cnotą dziedziczną w szanownej rodzinie Thietthmarów. Łacniej im szło obdzierać bezbronnych, zdobywać łupy w hawelańskich wsiach lub kraść kielichy opatom z grobowców. Wszyscy przeznaczeni Thietthmarowie, tak wawowie jak i stryjowie znakomitego ucieżnego, napadnięci przez Słowian, jak jeden mąż uciekli z placu boju.

Gdy wojska prowadzone przez nich poszły w rozsypek, wysłał cesarz nowe pułki. Po strasznym oporze ustępują Hawelanie. Radość ogromna w mieście panuje, na widok odsiecz wojsko na kolana pada, *Kyrie eleison* żołnierze śpiewają, wchodząc do miasta wojsko cesarza, pieśń pobożną śpiewając, samo wraz z oblężonymi *Kyrie eleison* śpiewa. Weszły pułki do miasta i wzmożyły wycieczoną załogę. Trzeba prawdziwego nieśmiałości, że cesarz znowu krewnemu Thietthmarowi, margrabiemu Lotarowi, Braniborowie

*) Dzieje tej wojny w kronice Thietthmara.

Ostatnie wiadomości.

W ostatniej chwili, przed zamknięciem numeru, telefonują nam z Wiednia, że kwestya nominacji ministra sprawiedliwości przechodzi w fazę realizowania. Wymieniają mianowicie jako kandydata do tej teki posła dr. Derschatta.

Posel Derschatta przy jednoczeniu stronnictw niemieckich odegrał pierwszorzadną rolę, a nawet jemu doprowadzenie do skutku tego jednoczenia w kołach parlamentarnych ogólnie przypisują. P. Derschatta jest osobistością wybitną i więcej jego do gabinetu urzędniczego miałyby bardzo donośne znaczenie. W pierwszym bowiem rzędzie świadczyłoby to za prawdziwością naszych przypuszczeń, iż p. Koerber skłonny byłby do stworzenia parlamentarnego ministerstwa, o ile pozostałby jego prezydentem, z drugiej strony wytykałaby się konsekwencya, że równocześnie także i inne wielkie stronnictwa parlamentarne reprezentantów swoich w rządzie dostaną. P. Derschatta przecież jest zanadto wybitnym i ostrożnym politykiem, aby chciał wejść w skład rządu, nie mając gwarancji, że rząd ten będzie czemś innym, jak jednolitością. Objęcie teki w obecnym gabinecie przez p. Derschattę wskazywałoby więc na porozumienie przedewszystkiem z Czechami a także i z Kołem polskiem. Tymczasem pod nieobecność miarodajnych osobistości Koła polskiego we Wiedniu trudno mówić o porozumieniu rządu z Kołem, zaś wiadomości, jakie w ostatnich czasach nadchodziły ze sfer czeskich, nie świadczyły o tem, aby porozumienie z Czechami było faktem dokonanym bliższym dokonania. Zarówno Czesi jak Polscy w ostatnich czasach tak wiele zarzutów przeciw rządowi p. Koerbera podnieśli, że o porozumieniu tak stronnictw z p. Koerberem, jak i Czechów z Niemcami trudno jeszcze mówić, a więc wiadomość o powołaniu p. Derschattę z całą rezerwą przyjąć należy.

Podana przez niektóre pisma wiadomość o wybuchu strajku rolnego w Nowosiołach jaskółkowej (w pow. buczackim) jest zupełnie nieprawdziwa. W Nowosiołach żniwa odbywają się w pełnym toku przy udziale ludności miejscowej.

Telegramy i telefonematy.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapest 22. lipca. Wczorajsze posiedzenie sejmiku węgierskiego wypełniła mowa obstrukcyjna posła Nessiego.

Króży pogłoska, że postowie nie otrzymają w dniu 1. sierpnia dykt, ponieważ prezydent Izby, Apponyi, z powodu istniejącego stanu „ex lex”, nie chce żądać od rządu asygnaty na dyktę poselską.

Budapest 22. lipca. W izbie posłów sejmiku węgierskiego zabrał dziś głos prezydent Izby Apponyi i nawigując do programowej mowy prezydenta ministrów oświadczył, że popiera rząd Khueha i ma do niego zaufanie, ponieważ Khuen idzie w ślady polityki Szella, którego program rozwiązania przesilenia uważa mowca za odpowiedni. Atakowanie Khueha, z powodu tego, iż był banem chorwackim są nieuzasadnione, Khuen bowiem w Chorwacji okazał się zdeklorowanym zwolennikiem węgierskiej jednolitości państwowej.

Apponyi przechodząc do sprawy narodowych żądań zauważył, że niesłuszny jest zarzut, jakoby on, poseł opozycyjny odstąpił od żądań narodowych. Stanowiska swego nie zmienił, lecz sądzi, że tył o w miarę da się program narodowy przeprowadzić.

Uznaje za konieczne podwyższenie kontyngentu rekrutów w ramach finansowych budżetu, określonych przez ministra honowdów.

Żąda, aby w nowej procedurze wojskowej był używany język węgierski jako język obowiązujący podczas publicznych obrad w procesie; domaga się częstszego i spieszniejszego przeniesienia węgierskich oficerów do Węgier.

Sejm czeski.

Wiedeń 22. lipca. *Alldeutsche Corr.* donosi, że sejm czeski ma być zwołany dopiero 28. grudnia.

Z Chorwacji.

Zagrzeb 22. lipca. Dziś będą na budynkach kolejowych wywieszone tablice z napisami w języku węgierskim i chorwackim w miejsce usuniętych napisów w języku węgierskim.

rzył, niepomny na to, że Thietthmarowie nigdy do Słowiańszczyzny szczęśliwie jakoś nie mieli. Z dworu cesarskiego ruszył Lotar za Łabę, aby dowodzić obłąk z rak arcybiskupa Giszlera, który tymczasem sprawował w Braniborze obowiązki namiestnika cesarza. Zanim Lotar do Braniboru przybył, stało się okropne i straszne niebezpieczeństwo. Lutycy pomni, że stolicę ich wziął cesarz przez zdradę Kizy, taką samą miarą oddmierzając, takim samym pieniactwem zdrady placąc, zdradą gród Giszlerowi odebrać postanowili.

Udali skruczę wielką, żal nieutulony i wysłali do arcybiskupa poselstwo, aby go wsłasył przechrzczyć... Bogobójny mąż, uradowany niezmierznie, że tyle nowych owieczek prawdziwej wiary przybywa, wyruszył natychmiast z Braniboru na czele pułkowników i kwiatu rycerstwa z gronem kapłanów, aby pogański lud chrzcił. Gdy atoli doszedł do obozu Hawelów przywitała go czerń balwochwalcza śmiechem szatańskim, przekleństwami bezbożnymi i gradem kamieni.

Już ruszyło pogańskie chłopstwo, aby go powiesić, gdy arcykapłan zdołał znaleźć dobrego konia, na którym umknął ku Łabie „nie wielu ze zwoich przy życiu uwodząc”. Tymczasem czerń pogańska haraganem na wały Braniboru leci, gród podpala, obrońców morduje...

Spotkał się po drodze arcybiskup z Lotarem, ten jednak widząc buchające z Braniboru pod

*) Tiethmar.

Sprawa cukrowa.

Londyn 22. lipca. W Izbie gmin sekretarz stanu dla Indji Hamilton i minister kolonii Chamberlain, oświadczyli, że rząd Indji, ani żadnej innej kolonii, mającej samorząd, nie zamierza przystąpić do komisji cukrowej.

Z Serbii.

Belgrad 22. lipca. Dziennik urzędowy ogłasza dalsze wojskowe zmiany i przeniesienia, między innymi usunięcie 20 komendantów batalionów, których postawiono w stan dyspozycji.

Belgrad 22. lipca. Serbska gmina kościelna w Prisdend zażądała od ekumenicznego patriarchy telegraficznie natychmiastowego usunięcia metropolity Nicefora, który wskutek gorzącego życia prywatnego opuścił przed 8 miesiącami siedzibę biskupią i zaniedbywał wszystkie kościelne sprawy.

Gmina oświadczyła, że jeżeli metropolity nie odwołają, zerwie z ekumenicznym patriarchatem.

Parlament angielski.

Londyn 22. lipca. Izba posłów przyjęła w trzecim czytaniu irlandzki bilkrajowy, oraz wniesioną przez ministra wojny rezolucję, postanawiającą wyasygnowanie 5 milionów funtów szterlingów na budowę wojskowej.

Edward VII. w Irlandji.

Kingstown 22. lipca. Wczoraj rano przybyła tu para królewska, witana owacyjnie przez ludność. Miasto całe udekorowane. Odpowiadając na powitanie, rzekł król Edward, że śmierć papieża zasmuciła go tak samo, jak poruszyła serca wielu jego poddanych. Przedstawienie galowe, które na cześć pary królewskiej miało być danem d. 24. bm. zostało z powodu śmierci papieża odwołane.

Zamach anarchistyczny.

Berlin 22. lipca. Prezydent policyj z Chiego potwierdził w depeszy wiadomość o odkrytym zamachu anarchistycznym na życie cesarza niemieckiego.

Do spisku należały cztery osoby, dwie kobiety i dwaj mężczyźni, którzy odejchali do Hamburga.

Z dalekiego Wschodu.

Pekin 22. lipca. Obiega tu pogłoska, że rząd japoński wystosował szereg pytań do rządu rosyjskiego. Od odpowiedzi ma zależeć wypowiedzenie wojny lub utrzymanie pokoju między Japonią i Rosją.

Petersburg 22. lipca. Dziennik urzędowy ogłasza wchodzące z dniem 1. stycznia 1904 w życie postanowienia o imporcie towarów do krajów rosyjskich oraz postanowienia weterynaryjno-policyjne w celu uniknięcia i stłumienia zarazy bydłowej.

Praga 22. lipca. Sąd policyjny skazał na 100 franków grzywny nacjonalistycznego deputowanego Syvetona, który podczas wyborów napadł i czynnie znieważał swego kontrkandydata.

Pariz 22. lipca. Agencja Havasa donosi z Cindat Bolivar, że po trzydniowej walce wojska rządowe zajęły to miasto.

Z rynków towarowych.

Bank reńskich we Lwowie dnia 23 lipca. Ceny za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa, Pensacja gotowa 7.80 do 7.90, pensacja nowa 8.75 do 7.90, żyto gotowe 5.75 do 5.80, na term. 5.10 do 5.80, owsa obrotowy got. 5.50 do 5.80, na term. 4.50 do 4.75, jęczmień past. 4.50 do 4.90, jęczmień browarny 5.50 do 5.40, rzepak 9.50—9.75, rzepak nowy 9.25 do 9.50, groch pastewny 6.75 do 6.90, groch do gotowania 7.50 do 8.50, wyka 4.50 do 4.75, bobik 4.80 do 4.75, broseka 6.50 do 7.25, kukurudza nowa 5.00 do 5.50, stara 9.25 do 6.50, chmiel za 56 kilo od 180 do 150, koniyszka czerwona 60 do 55, biała 40 do 55, sawadka 40 do 50, tymotka 10 do 15.

Spirytus loco na 50 litr gotowy 18.00 do 18.25, paritas Tarnopol sekonyntynuty 10.25 do 10.50.

Tak pobył jak i podług ograniczone, ceny więcej nominalne, gdyż ruch ograniczony. — Jedynie spirytus wykazuje zwykły.

Wiedeń dnia 22 lipca. Kurs w kor. i po 50 hlgr. Notowano: pensacja cisańska 8.25 do 8.70, żyto słowackie 8.80 do 8.95, jęczmień morawski 6.60 do 7.75, kukurudza węgierska 6.65 do 6.75, owsa węgierski 6.00 do 6.20, rzepak 12.00 do 12.50, rzepak na sierpień wreszcie 12.00, olej rzepakowy na styśnięcie kwieciste 12.00 do 12.50.

Budapest dnia 22 lipca. Kurs w koronach i po 50 hlgr. Notowano: pensacja cisańska 8.25 do 8.70, żyto słowackie 8.80 do 8.95, jęczmień morawski 6.60 do 7.75, kukurudza węgierska 6.65 do 6.75, owsa węgierski 6.00 do 6.20, rzepak 12.00 do 12.50, rzepak na sierpień wreszcie 12.00, olej rzepakowy na styśnięcie kwieciste 12.00 do 12.50.

niebo płomienie, widząc, że wszystko stracone, smutny odszedł do domu**).

Kłęską i hańbą dla rzymskiego państwa skończyła się ta wojna ze Słowianami. Od Łaby aż po Odrę, od Cech aż po morze wolnym był od najazdów lutycki kraj, wolnością oddycha prastara słowiańska stolica Branibor.

Na odwiecznem uroczysku w grodzie brani-borskim posągi bogów postawiono, wschodnie kobierce, chorągwie słowiańskie boży przybytek stroją. Na tle zieleni drzew stoi kamienny posąg Światowida, na zielonej stronie kwiatu patrzy, puhar z winem w ręku dzierży, przy nim rzeźbiony rumak, na którym w ciężką letnią noc pan niebia cały świat objeżdża. W bluszcze, zieleni i wszelkie kwiaty spowity posąg Dziedzili, dziewczęta w wieniec posąg Łady ustroili, żaloba patrzy z kamiennej twarzy Marzanny, strachem przejmując Pojata, który uciętą, własną głowę w rękach trzyma.

Gęślarz i kapłan Dziedzisko do bogów się modli, w oczach jego tęcz radości i pogoda ducha.

Wianek dziewczęcy go otacza, w rąbkach sukienek kwiaty polne niosą, posągi bogów jasakrem, makiem i bławatkami obypują. Dwaj starszowie ręce Dziedziska podtrzymują. Niebora i Cichost od posągu do posągu sędziwego kapłana prowadzą, słowa jego modlitwy z wiarą powtarzają.

— O ty, Pogodo! Boską twą ręką rozpra-

*) Tamto IV, 25.

Dział ekonomiczny.

β Koleje lokalne. Wiener Ztg. ogłasza ustawę w sprawie budowy kolei lokalnych Tarnopol-Zbarż i Lwów-Podhajce.

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń dn. 22 lipca. (Tel. „Gazety Narodowej“). Zamknięcie giełdy o godz. 3 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kred. 664.35, wag. zakł. kred. 788.60, Anglobanku 278.60, Unionbanku 688.—, Banku dla krajów koronnych 410.10, Bankverum 479.60, Bodencrediti 920.—, Gal. Banku hipot. 584.—, kolej państw. 671.25, kolej Třebitz 496.50, kolej północnej 58.95, kolej czerniowieckiej 574.50, alpij 370.—, Rima Muran 461.—, praskiego towar. 361.50, fabryki broni 848.—, tureckie tytoniowe 859.50, oblig. wag. indemia 38.75, renta majowa 100.85, austr. renta koronowa 100.85 wag. renta koronowa 99.85, 56-let. listy tow. kredyt. siemak 98.70, 4-procent. listy banku krajowego 98.76, 4 1/2-procent. listy banku krajowego 103.25, 4-procent. listy banku hipotecznego 98.—, 4 1/2-procent. listy banku hipotecznego 101.—, 6-procent. listy banku hipotecznego 111.90, 4-procent. galic. oblig. propinaz 100.25, 4-procent. galic. pożyczka kraj. s. r. 1898 98.95, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 98.95, losy tureckie 121.50, mark 117.87, ruble 252.75.

Berlin d. 22 lipca. Zamknięcie giełdy. Banknoty austriackie 85.25 (podług obliczenia procentowego), Spitzst. —, Austriackie kredyty 000.—, Disc. Commadit. 000.—.

Frankfurt dn. 22 lipca. Giełda zagraniczna. Austriackie kredyty 309.10, kolej państwowa 000.00, Alpij —, Disconto 000.00, Laura —.—.

Pariz d. 22 lipca. Zamknięcie giełdy. Trzy procentowa renta 97.47. Mąka 31.90.

Nadesłane.

Za tę rubrykę Redaktor nie odpowiada.

Bezkrwistość W 20 DNIACH WYLECZENIE RADYKALNE przez użycie ELIXIRU SW. WINCENTEGO A PAULO

Jedyny środek opoznawiony specjalnie Objasnienia u SIESTRY MIŁOSTERDZIA, 103. Rue St-Dominique, w Pariz. Skład główny środków Sw. Wincentego A Paulo i. passage Saintier, Pariz. Prospekt bezpłatnie w aptece Pans Guxer, Pariz.

We Lwowie w aptekach: PP. Mikolacha i Wewiórnego, W Krakowie u PP. Wisniewskiego i Redyka. 3100

OSTRZEŻENIE!

WYRÓB KRAJOWY

Publiczność poczuwając się do obowiązku popierania przemysłu rodzimego, żąda w sklepach kopert i papierów listowych wyrób nowo założonej fabryki, S. W. Niemojowski, z Lwowa. Niektórzy kupcy, zważając na prowincjonalność, którzy z powodów dla mnie niesłusznych, wstrzymują się od używania na składzie moje wyroby, pozostawiali u swoich dostawców papieru listowego z napisem „Wyr

Książka i milionerka.

Fawicad z anglikańskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Wzywano mnie — brzmiała spokojnie odpowiedź.

— Jesteś kłamcą, a w dodatku ograniczonym kłamcą. To pokój mojej córki. Teraz mów prawdę, inaczej zastrzelę cię jak psa, lub wyrzucę przez okno na bruk uliczny.

— Przepraszam pana, ale numer 111 zajęty jest przez mężczyznę.

— Przestrzegam, że niebezpiecznie chcieć ze mnie żartować. Nie radzę ci czynić takiej próby. Pojdźmy razem do rzeczonego pokoju i przekonamy się, czy zajmuje go mężczyzna, czy też moja córka.

— To niemożliwe, panie.

— Zobaczmy! — odparł milioner i pociągnął kłnera za rękaw.

Wiedział na pewno, że Nella zajmowała numer 111; oglądał pokój razem z córką, a sam dopilnowywał złożenia w nim kufrow, przywiezionych przez służącą.

— Otwieraj drzwi! — szepnął Racksole, gdy stanęli przed wymienionym wyżej numerem.

— Muszę zastukać.

— Nie uczynisz tego właśnie. Otwieraj! Masz przy sobie klucz wspólny.

Pod groźbą rewolweru Julian posłuchał rozkazu; wzruszał jednocześnie ramionami, jakby chciał protestować przeciw takiemu przełamaniu przepisów hotelowego życia. Racksole wszedł do rzęście oświetlonego pokoju.

— Gość, który domaga się koniecznie widzenia z panem — rzekł Julian i oddał się bezzwłocznie.

Pan Reginald Dimmock, przybrany jeszcze w strój wieczorny, z papierosem w ustach, zerwał się od stołu.

— Niespodziewana to dla mnie przyjemność, panie Racksole...

— Gdzie moja córka? To jej pokój.

— Nie rozumiem słów pana.

— Ośmieliłem się zrobić uwagę, że to pokój panny Racksole.

— Jesteś chyba nieprzytomny, kochany panie, jeśli mogło ci się przyśnić coś podobnego. Szacunek, jaki mam dla pańskiej córki, wstrzymuje mnie jedynie od dania panu należnej odprawy.

Twarz Racksole pokryła się białością.

— Za pozwoleniem pana — rzekł spokojnie, chociaż stłumionym głosem — muszę zająć do ubieralni i łazienki.

— Posłuchaj mnie pan, proszę — nalegał Dimmock łagodniejszym tonem.

— Słuchać cię będę później, mój przyjacielu — odparł Racksole, zaczynając czynić bezowocne poszukiwania, poczem doł: — Nie chcę, abyś fałszywie tłumaczył pobudki postępowania mego, panie Dimmock; objaśnij cię muszę, że postadam najzupełniejsze zaufanie w charakterze mojej córki, która czci swojej strażnicy potrafi zarówno, jak każda uczciwa kobieta. Jakim sposobem pan tu się dostał, jest jedną z tajemnic naszego hotelu. Cóż to znówu?... — zawołał, odczuwając przeciąg powietrza. — Widzę, że okno stłuczone od zewnętrznej strony. Jak się to stać mogło?...

— Gdybyś pan chciał posłuchać cierpliwie — tłumaczył Dimmock, zachowując dyplomatyczne formy uprzejmości — wyjaśniębił zaraz rzecz całą. Pociążywałem za obrazę pierwsze stawione przez pana pytanie; teraz widzę, że pan usprawiedliwiony po części — mówił z łagodnym uśmiechem. — Przechodziłem przez korytarz około jedenastej wieczorem i zastałem pannę Racksole w zatargu ze służbą hotelową. Córka pana chciała udać się na spoczynek, gdy rażono duży kamień w okno i stłuczono szybę, jak pan widzi. Zrażona podobnym faktem, panna Racksole nie chciała tu pozostać dłużej, dowodząc, że kto ośmielił się rzucić jeden kamień, może chcieć rzucić i drugi, wskutek czego zaż-

dała zmiany pokoju. Służba dowodziła, że nie ma w hotelu wolnego numeru z ubieralnią i łazienką, przyczem obstawała córka pana, a wtedy ofiarowałem zamiast mieszkań naszych; panna Racksole przyjęła łaskawie moją propozycję i teraz niewątpliwie zasypia spokojnie pod numerem 124.

Racksole patrzył na młodego człowieka w milczeniu. Naraz zastukano do drzwi.

— Przyszę wejść! — wołał milioner głośno.

Dziewczyna jakaś stanęła na progu; była to służąca Nelly.

— Panna Racksole kazała się kłaniać; przysłała mnie po książkę, którą zostawiła w kominku w tym pokoju. Nie mogąc spać, radaby poczytać trochę.

— Przepraszam pana, panie Dimmock, najmocniej przepraszam — rzekł Racksole po odejściu służącej. — Życzę dobrej nocy.

— Nie mówmy o tem więcej — odparł Dimmock grzecznie i ukłonem pożegnał gościa.

(C d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA

po 2 ct. od wyrazu.

Herbata

ehiako-rozjucha, zbiór majowy, świeży Souchong I str. 3-75, II str. 3-... Okruchy najlżejsze str. 1-75. Okruchy drobne str. 1-30 za funt Dwór Łopuszki Zabrzany

J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie instrumenty muzyczne i samograjones. Cenniki bezpłatnie

Morele (zapriskos) z własnego ogrodu, a m prawdziwych są katolice, kich, nie misione ani śmiecie, jak się zdarza, tylko wybrane! na ładnie czy do jedzenia czy do smażenia 5-kiłowy koszt po 1 zł 80 ct. Przy wysyłce koleją we większej ilości łone znaczenie taniej. Stanisław Krawczyński, Zaleszczyki. 195

Świeży miód pszczoły z gwałtancją za prawdziwość jakości, wysiła w 5-kg. puszkach za pobraniem pocztowo po 6 koron, opłatnie J. Menezer w Mikalisch. 185

J. CHRISTOP

we LWOWIE
Fabryka maszyn i żelazny
ul. Jagiellońskiej 9.

Poszukuję zastępcy
do sprzedaży winogron deserowych winogron. J. Hilger, Gros-Klinda. 9193

Polecam aż do odwołania
tanie MARMOLADY

opłaca pociąg albo koleją przy odbiorze najmniej 5 kilo:
Morelowe, malinowe, wiśniowe, porzeczkowe, głogowe po 68 hal. Poziomkowe 80 h. Pomarańczowe, Malinowe, Broszkwinowe 65 h. Marmolada z jabłek 38 h. Ananasowa 80 h. z Sliwk (przestarte ocukrowane) powiada 34 h. Kompot z borówek 50 hal. z pół kg. netto w 5-kiłowych szafkach. W puszkach około 1-15 kilo o 7 haleryz dojeżdż do pół kilo.

Sok cytrynowy 1/4 flaska koron 1-60
malinowy " " " 1-40
wiśniowy " " " 1-40
z rajska jabłek " " " 0-80

Fabryka konserw
Hermann Tanasiga, Praga.

Carolinthal. 8345

Czeski wyrób!

Dozkonale gatunki czysto inlanych i bawelnianych web na damski i męski bieliznę.

specjalne gatunki chustek, szerokie linaie płótna na przesieradła 160 do 175 cm. szerokie, linaia stołowa bielizna, adamaszkowe obrusy i ręczniki, dywany, kane-fasy (tłaniny) na spodnie i wierzchnie powozy, szelby, gryzety i d. wyrabia i po-cenach bardzo tanie za pobraniem pocztowem wysiła cenniki gratis

F. JERIE

w Jilemnie w Czechach.

(założona r. 1879) 9101

Rury Mannesmann

każdego rodzaju

jakoteż rur łącznikowych, pokryte asialtem i jutą dla celów gazowych i wodociagowych, w zamian za rury lane

dostarcza firma

Deutsch - Oesterr. Mannesmannröhren - Werke
w Komotau, Czechy.

8855

Odezwa Kupców do PT. Szan. Publiczności.

Odczuwając głęboką potrzebę świętowania Niedzieli w duchu chrześcijańskim, równie potrzebę wypoczynku po ciężkiej i wyczerpującej pracy zawodowej, podpisane firmy handlowe postanowiły oddać wolne w dniu powszednim w handlach załatwiać rzeczy. W inne dni świętowane tylko dla załatwienia koniecznych czynności od godziny 8-mej do 10-tej przedpołudniem.

Spodziewamy się poparcia naszych dążeń i zanosimy gorącą prośbę, do PT. Szanownej Publiczności, aby potrzeby swe w dniu powszednim w handlach załatwiać rzeczy. Mamy nadzieję, że za przykładem i resztą niedeklarowanych Pp. Kupców chrześcijańskich raczy przyłączyć się solidarnie, nie chcąc upodobać się osobowości.

Pozostawienie nasze wchodzi w życie z dniem 19 Lipca 1903 r.

Magazyny specjalno-gaładne-ryjne.

(Magasin au bon Marche) Keszmarky i Hles, Nastepeca W. Cichulski, ul. Tena-ralna 2.

Stanisław Tkacz, ul. Hetmańska 10.

Składy aparatów i przyborów do fotografii.

Władysław Borzowski, Sp., ul. Teatralska 7.

Edmund Brodzowski, Holiczki 14.

Magazyny wyrobów srebrnych i z hiszpańskich srebra.

M. Jakubowski, pl. Maryacki 10.

Magazyny haftów, drobiazgów i artykułów modnych damskich.

Antoni Enders, Rynek.

Adam Hauser (przedt. M. Ludwig) ul. Ha-licka 1.

W. Ligiera i W. Górski, ul. Halicka 21.

Jan Pawłowski, plac Maryacki 6.

Magazyny

Tapet, Dywanów i Dekoracyi.

A. Krzyżostofowicz, Hotel Georgia.

W. Dymus & S. Jędrski, ul. Jagiellońska.

W. Adamski (prz. Jürgens), ul. Sobieskiego.

Składy Farb i materiałów.

Alfred Beacock, ul. Hetmańska.

Alotzy Hübner, Rynek.

E. Mikolajczak, Sp., ul. Kopernika.

O. T. Winklera Syn, Rynek.

Magazyny Porcelany i Szkła.

A. Bartosz, plac Maryacki 7.

K. Lewicki, plac Maryacki 10.

T. Okonicki, ul. Halicka.

Jan Quest, Rynek.

Robert Quest, Rynek.

Magazyny Broni i Amunicyi.

A. Dzikowski, ul. Karola Ludwika.

S. Pielecki, pl. Maryacki.

Dalsze zgłoszenia firm przyjmuje Stowarzyszenie Kupców i Młodzieży handlowej, ul. Czarneckiego 1, II. piętro.

VICHY GRANDE-GRILLE CÉLESTINS

Grande-Grille w kolebach wiatrobnych i kamkach żółciowych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Sporzadza pod kontrola Komisyl przemysłowej Towarzystwa lekarskiego Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI, Kraków.

De nabywa w aptekach i drogueryach. Skład dla Lwowa w apt. Wewiarskiego.

Odpowiedź

praskiemu Towarzystwu „The Singer & Comp“ z siedzibą w Hamburgu, u. Admiralska 79.

Od roku zainicjowałem Wasze bezcelne napaści i niekierowne oszczerstwa — to Wasza etyka praska. Macie tu w kraju 8 filij, około 250 agentów, a drugie tyle faktorów. Wystaliście już z kraju kilkadziesiąt milionów koron do Hamburga — to Wam wszystko za mało. Chcielibyście tu sami pozostać bez najmniejszej konkurencji i wyznosić się z kraju, albo do Was pójść do służby, w roli agentów.

Na 80 fabryk, które budują maszyny do szycia Singera członkowie, obrączkowe i Central-Bobbin, pierwsze miejsce zajmuje Pfaff-Biesolt Locké, Kayser, Gritzer, Mansfeld, a Wy z Waszym jarmarczom towaram zajmujecie załedwie 70-te miejsce co do maszyn obrączkowych, zaś z członkami jesteście bezwarunkowo ostatni.

Wy Prusacy idźcie do Saksonii i Bawarii do fabryki Pfaffa, Biesolt-Loocke, Kaysera itd. na cztery lata do terminu, tam Was nauczą dobre maszyny wyrobić i przyzwolicie się zachować.

Józef Iwanicki,

mechanik i specjalista maszyn do szycia,

Lwów, Hotel Zorka.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1903 roku.
(Czas środkowo-europejski).

POCIĄG		Do Lwowa z		Ze Lwowa do		
posp. osob. przych. o k.		Na dworzec główny		Z dworca głównego		
12:30	—	Ickan (Jas. Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnizy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowies, Dorny Watry i Sucazawy	12:45	Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rzeszowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa	2:51	Ickan, (Jas. Bukaresztu, Konstantynopola), Czortkowa, Kórsmezó (od 1/5 do 30/9), Soborowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Borsztawia, Sucazawy, Dorny Watry, Sucazawy
3:31	—	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sączka, Jasła, Chabówki, Zakopanego	4:10	Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stró, Mielca, Orłowa, Włostyżki, Oświężona, Biszowice (od 1/5 do 13/9 włącznie codziennie)	5:50	Ickan, (Jas. Bukaresztu), Potuzan, Żydaczowa, Potutor, Kórsmezó, Nowosielicy, Brediny, Putur, Derna Watry (od 1/7 do 31/1), Sucazawy
5:30	—	Tarnopola, Borek wielki, Grzymałowa	6:22	Ickan, (Jas. Bukaresztu), Potuzan, Żydaczowa, Potutor, Kórsmezó, Nowosielicy, Brediny, Putur, Derna Watry (od 1/7 do 31/1), Sucazawy	6:30	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
6:10	—	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sączka, Oświężona, Zakopanego, p. Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa	6:45	Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa	8:25	Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Tarnobrzeg, Stró, Nowego Sączka, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła
6:30	—	Ickan, Czortkowa, Katusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/9 w niedzielę i święta) Kórsmezó (od 1/5 do 30/9 wt.) Brediny, Putur, Sucazawy	8:35	Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Tarnobrzeg, Stró, Nowego Sączka, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła	9:05	Zaw. onego, Chyrowa, Borsztawia, Katusza, Janowa
6:50	—	Bruchowice (od 1/5 do 13/9 włącznie)	9:25	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	9:40	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
7:35	—	Sambora, Chyrowa	10:35	Czortkowa, Delatyna, Potutor, Nowosielicy	10:45	Tarnopol, Potutor
7:40	—	Janowa	11:15	Janowa (od 1/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta)	1:15	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
7:45	—	Zaw. onego, (Pezstu) Chyrowa, Borsztawia, Katusza	1:55	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	2:15	Bruchowice (od 1/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta)
7:55	—	Podwolezyk, (Odessy, Kijowa), Bredów	2:15	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	2:40	Ickan, Potutor, Katusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnizy, Kórsmezó, Kosmanina, Dorny Watry, Soborowa, Bukaresztu
8:10	—	Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie)	2:50	Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Włostyżki, N. Sączka, Ickan	3:05	Fuchli (od 1/5 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 wt.), Stryja, Chyrowa, Borsztawia
8:15	—	Rawy ruskiej, Sokala	3:15	Janowa (od 1/5 do 30/9)	3:25	Rzeszowa, Lubaczowa
8:55	—	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stró, Orłowa (1/5 do 30/9 włącznie), Mező Labozza (Pezstu)	3:30	Bruchowice (od 1/5 do 13/9 włącznie)	3:40	Sambora, Chyrowa
9:07	—	Stryja	4:00	Stanisławowa, Zaleszczyk	4:15	Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Mező Labozza, (Pezstu), N. Sączka, Orłowa (1/5 do 30/9), Ickan
10:25	—	Rzeszowa, Jarosław, Lubaczowa	4:30	Janowa (od 1/5 do 13/9 wt. w dzień owany, od 1/5 do 30/9 wt. i od 14/9 do 30/9 włącznie codziennie)	4:40	Zaw. onego, (Pezstu), Chyrowa, Borsztawia, Katusza
11:15	—	Stanisławowa, Potutor, Kórsmezó	4:55	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	4:55	Zaw. onego, (Pezstu), Chyrowa, Borsztawia, Katusza
1:10	—	Zaw. onego, Katusza, Chyrowa, Borsztawia, Kochawiny	5:20	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	5:15	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
1:25	—	Janowa	5:40	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	5:35	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
1:30	—	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sączka, Jasła, Tarnobrzeg, Rymanowa, Iwonica, Sanoka	6:00	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	6:15	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
1:40	—	Ickan, Czortkowa, Katusza, Zaleszczyk, Kosmanina, Nowosielicy i przez Zaleszczyk, Wyżnizy, Serethu, Sucazawy	6:30	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	6:40	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
2:10	—	Podwolezyk, (Odessy, Kijowa), Bredów, Grzymał, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa, Katusza, Delatyna, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Sucazawy	6:55	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	7:10	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
3:14	—	Bruchowice (od 1/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta)	7:20	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	7:35	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
4:38	—	Fuchli (od 1/5 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borsztawia	7:40	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	7:55	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
5:30	—	Podwolezyk (Odessy, Kijowa), Bredów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanica pustego, Skaty, Kopyczyniec	8:00	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	8:15	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
5:40	—	Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina Brediny Sucazawy	8:25	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	8:40	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
5:50	—	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświężona, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa	8:35	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	8:50	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
5:55	—	Bełska, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej	9:00	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	9:15	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
6:04	—	Bruchowice (od 1/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta)	9:20	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	9:35	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
6:25	—	Bruchowice (od 1/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta)	9:40	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	9:55	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
6:40	—	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), N. Sączka, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica	10:00	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	10:15	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
6:50	—	Bruchowice (od 1/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta)	10:20	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	10:35	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
6:55	—	Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Kórsmezó, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Sucazawy	10:40	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	10:55	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
7:00	—	Janowa (od 1/5 do 30/9)	11:00	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	11:15	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
7:05	—	Podwolezyk (od 1/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta)	11:05	Stryja		
7:10	—	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), N. Sączka, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica				
7:15	—	Bruchowice (od 1/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta)				
7:20	—	Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Kórsmezó, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Sucazawy				
7:25	—	Janowa (od 1/5 do 30/9)				
7:30	—	Podwolezyk (od 1/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta)				
7:35	—	Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświężona, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzeg, Iwonica, Rymanowa, Sanoka				
7:40	—	Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Jasła				
7:45	—	Janowa (od 1/5 do 13/9 wt. w niedzielę i święta)				
7:50	—	Podwolezyk, (Odessy, Kijowa), Bredów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Sokala, Iwanica pustego, Husiatyna				
7:55	—	Zaw. onego, (Pezstu), Chyrowa, Katusza, Borsztawia, Kochawiny				
8:00	—	Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta)				
		Na dworzec „Podzameczu”		Z dworca „Podzameczu”		
3:00	—	Tarnopola, Borek wielki, Grzymałowa	6:45	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor	10:57	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor
7:15	—	Podwolezyk, (Odessy, Kijowa), Bredów	8:04	Podwolezyk (Kijowa, Odessy), Bredów, Kopyczyniec, Husiatyna, Tarnopol, Potutor		
8:15	—	Podwolezyk, (Odessy, Kijowa), Bredów, Grzymał, Husiatyna, Kopyczyniec, Potutor, Iwanica pustego, Skaty, Husiatyna, Bredów				
9:08	—	Podwolezyk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwanica pustego, Skaty, Husiatyna, Bredów				
10:02	—	Podwolezyk, (Odessy, Kijowa), Bredów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwanica pustego, Skaty, Husiatyna				